

Grudzień – Cnoty życia rodzinnego

"Niech Nazaret nauczy nas, czym jest rodzina, jej wspólnota miłości, jej surowe i proste piękno, jej święty i nierozzerwalny charakter"

/św. Paweł VI, przemówienie w Nazarecie, 5 stycznia 1964 r. /

- prawość,
- wierność,
- cierpliwość,
- radość,
- troskliwość,
- oszczędność,
- odpowiedzialność,
- wspólnotowość, wspólnota miłości,
wspólnota stołu,
- pomocniczość,
- wzajemna wrażliwość,
- okazywanie uczuć,
- zaradzanie potrzebom,
- gościnność,
- pielęgnowanie rytuału rodzinnego.



Czytania:



Mt 1,18-25 ¹⁸ Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹ Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰ Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹ Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów». ²² A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³ Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". ²⁴ Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵ lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Kol 3,12-16 ¹² Jako więc wybrańcy Boży - święci i umiłowani - obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³ znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! ¹⁴ Na to zaś wszystko [przyobleczcie] miłość, która jest więzią doskonałości. ¹⁵ A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w

jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! ¹⁶ Słowo Chrystusa niech w was przebywa z [całym swym] bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach.

J 16,20-21 ²⁰ *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. ²¹ Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat.*

Lk 1,39-45 ³⁹ *W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy. ⁴⁰ Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹ Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. ⁴² Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³ A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴ Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵ Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana».*



2206 Związki wewnątrz rodziny kształtują pokrewieństwo odczuć, uczuć i dążeń, które wpływają przede wszystkim z wzajemnego szacunku osób. Rodzina jest *uprzywilejowaną wspólnotą*, wezwaną do urzeczywistniania „wspólnej wymiany myśli pomiędzy małżonkami oraz troskliwego współdziałania rodziców w wychowaniu dzieci” (Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*,52).

2212 Czwarte przykazanie *naświetla także inne związki w społeczeństwie*. W naszych braciach i siostrach widzimy dzieci naszych rodziców; w naszych kuzynach – potomków naszych przodków; w naszych współobywatelach – synów naszej ojczyzny; w ochrzczonych – dzieci naszej matki, Kościoła; w każdej osobie ludzkiej – syna lub córkę Tego, który chce być nazywany „naszym Ojcem”. Dlatego więc nasze związki z bliźnim mają charakter osobowy. Bliźni jest nie tylko „jednostką” zbiorowości ludzkiej, ale jest „kimś”, kto z racji swojego wiadomego pochodzenia zasługuje na szczególną uwagę i szacunek.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art.2206, 2212, Pallottinum, Poznań 1994, s.503,504.

Wybrane fragmenty nauczania Prymasa:

MISJA RODZICÓW

„Chrześcijańscy rodzice, którzy wprowadzają przez chrzest dzieci swoje do nadprzyrodzonej społeczności Chrystusowej, są odpowiedzialni za chrześcijańskie wychowanie i życie w rodzinie, za udostępnienie i umożliwienie poznania prawd wiary świętej, zwłaszcza w katechizacji, za dobry przykład życia rodzinnego, za wierność przykazaniom Bożym i kościelnym. Mężowie są odpowiedzialni za wzór takiej miłości, jaką „Chrystus umiłował



Kościół i wydał zań samego siebie” (Ef 5,25). Rodzina katolicka jest bowiem doniosłą komórką życia Kościoła; musi więc by zdrowa i przykładowa, musi być szkołą wychowania chrześcijańskiego, a nawet cnót religijnych, moralnych, społecznych, zawodowych, narodowych i obywatelskich.”

S. WYSZYŃSKI, *Człowiek we wspólnocie Kościoła odpowiedzialny za Kościół Chrystusowy*. Wezwanie Prymasa Polski na Wielki Post do odnowy duchowej naszego życia, Gniezno – Warszawa, w uroczystość Matki Bożej Gromnicznej, 2 II 1978, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 960

WARUNKI ROZWIJANIA CNÓT RODZINNYCH

*„Przecież Bóg jest Miłością. Z tej miłości pochodzą wszystkie Jego dzieła i każdy człowiek, którego Bóg pierwszy umiłował (zob. 1J 4,10). Święty Jan wyprowadza stąd pośpieszny wniosek: „Umilowani, jeżeli Bóg tak umiłował, to i my powinniśmy wzajemnie się miłować” (1J 2,11). Tylko taka miłość zdoła uchronić rodzinę ludzką od błędów, w których świat brnie. „Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć” (1J 2,11). A ponieważ świat dziś nieustannie się potyka i krąży w **błędnym kole starych wad** – choć nazywa wszystko, co czyni, postępek – stąd pilne zadanie Kościoła: wychować rodzinę ludzką w duchu wzajemnej miłości. Właśnie to czyni Kościół w czasie Mszy świętej, którą nadal odprawia.*

Szczególnie doniosłe znaczenie ma eucharystyczna Ofiara Ołtarza dla zespolenia rodziny domowej. Obraz Chrystusa, który w swoim Kościele oddaje się Ojcu Niebieskiemu wraz z całym Ludem Bożym, ukazuje nam wielką rodzinę Bożą, na wzór której zbudowana jest rodzina domowa. Zjednoczenie Ojca z Synem i nabytymi przez Krew Chrystusa dziećmi Ojca, jest znakiem zjednoczenia, miłości, ofiary i służby rodziców dzieciom, a dzieci – w Chrystusie rodzicom. Dlatego rodzina domowa wiele zyskuje na swojej wewnętrznej zwartości przez wspólne uczestniczenie w Ofierze eucharystycznej Ołtarza. Niech uczy rodziców, że należy wszystko poświęcić dla dzieci – jak to uczynił Chrystus; niech uczy dzieci, jak bardzo mają być – na wzór Chrystusa – uległe rodzicom. Ale ta nauka jest także wskazaniem, jak należy czuwać nad ochroną ogniska i środowiska rodzinnego, w których mogłyby się rozwijać normalnie cnoty rodzinne i wychowanie młodego pokolenia. Zachowanie własnego ogniska domowego dla rodzin, sprzyja zacieśnianiu więzi rodzinnej i upragnionego ocalenia rodzin.”

S. WYSZYŃSKI, *Na XXXII Tydzień Miłosierdzia*. Słowo pasterskie Prymasa Polski, Warszawa, 15 VIII 1976, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 895

„Człowiek współczesny też pragnie prawdy i światła. Człowiek współczesny pragnie miłości, sprawiedliwości, pokoju i jedności. Można się pytać, skąd pochodzi to pragnienie, dlaczego jest ono zjawiskiem powszechnym. Chociaż byśmy świat podzielili na pierwszy, drugi i trzeci, chociaż byśmy znaleźli słuszne podstawy podziału rodziny ludzkiej na różne poziomy i warstwy, to jednak wszędzie, na całym świecie, dostrzegamy te same pragnienia. Rodzina ludzka bowiem, wśród mnóstwa szczegółowych pragnień i dążeń, ma te właśnie najbardziej ogólne, powszechne i podstawowe pragnienia. W sercu każdego człowieka, czy z pokolenia dojrzałego, czy też dopiero wchodzącego na okrąg ziemi, czy z kręgu kultury

zachodnioeuropejskiej, amerykańskiej, czy azjatyckiej – elementem podstawowym będą te same, odwieczne pragnienia i tęsknoty.”

S. WYSZYŃSKI, *Wezwania – z powrotem do Eucharystii*. Podczas uroczystości poświęcenia dzwonów, Leśna Podkowa, 25 IX 1976, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 901

NARODZENIE BOGA CZŁOWIEKA ŹRÓDŁEM RADOŚCI

*„Obchodzimy dzisiaj uroczystość narodzenia Boga Człowieka. Połączmy ją, dzieci Boże, z pamięcią o naszym narodzeniu. Dzisiaj Jezus Chrystus i każdy z nas obchodzi swoje urodziny. Doceńcie doniosłość tej ogólnoludzkiej uroczystości narodzenia Boga Człowieka dla ludzi, dla naszego zbawienia i narodzenia każdego człowieka, który jest radością Boga i znakiem Jego miłości. (...) Bo największa siła, dzieci Boże, jest w naszym społeczeństwie, w naszych ludzkich właściwościach, talentach narodu, w jego rozumności, dobrej woli, w jego przedziwnej wrażliwości na miłość Boga i ludzi. **To są wielkie moce, dzięki którym naród się odradza i jest świadom, że z tych wartości i mocy tu, w naszej ojczyźnie, przede wszystkim on ma korzystać.** Bo do niego tylko należy odpowiedzialność za tę ziemię. Do nas należy być jej gospodarzami. Nie może nikomu przyjść nawet na myśl, aby ktokolwiek mógł nas zbawić. Nas zbawia tylko Bóg i dane nam przez Boga siły, moce, światła, radości i pogoda naszego ducha narodowego. To jest nasza radość o której, dzieci Boże, trzeba pamiętać dziś, gdy jest Boże Narodzenie, Narodzenie Boga Człowieka, i gdy wspominamy nasze narodzenie, narodzenie każdego człowieka w ojczyźnie, w której ten człowiek ma swoje miejsce i odpowiedzialność.”*

S. WYSZYŃSKI, *Wszelki smutek w radość się obróci...* Uroczystość Bożego Narodzenia, Warszawa, katedra Świętego Jana, 25 XII 1980, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 1033

CNOTA RADOŚCI RODZINNEJ

„Niech się weseli Twoja Rodzicielka...” Ponad wszystkie smutki i niedole matki ma się przebijać radość, „... że człowiek na świat się narodził” (J 16,21). Jest to tak wiele! Najwięcej, co może stać się na świecie i czego człowiek może dokonać.

*Niech matka się cieszy, niech jej szczególną właściwością będzie spokojna radość, jaką miała Maryja, nawet wtedy, gdy chodziła od domu do domu w Betlejem, „bo nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,7). Niech jej udziałem będzie **radość**, jaka była w stajni przy żłóbku i w zmiennych okolicznościach współżycia Świętej Rodziny, oraz **spokojna cichość**, z jaką Matka stała pod krzyżem. **Wezwanie do radości to jakby hejnał, który ma wyśpiewać najbardziej istotne właściwości życia rodzinnego.***

Każdy człowiek ma w sobie rodzinne tęsknoty. Pragnie radości i tęskni do tego, aby jego domowa rodzina i całe najbliższe otoczenie podobne było do Najświętszej Rodziny. Tam raduje się Ojciec Sprawiedliwego, weselą się Ojciec i Matka Jezusa. Raduje się Ta, która Go zrodziła...”

S. WYSZYŃSKI, *Miłość na co dzień. Rozważania*, Wydawnictwo im Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, APOSTOLICUM, Warszawa 2001, s.106-107.

KAŻDA RODZINA...

„Najświętsza Rodzina była wyjątkowa, ale Kościół chce, **aby ta wyjątkowa Rodzina stała się wzorem współżycia wszystkich**. Dlatego też w uroczystość Najświętszej Rodziny szkicuje w Lekcji, z listu świętego Pawła do Kolosan, obyczaje każdej rodziny: „Przyobleczcie się zatem jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w czule miłosierdzie, w dobroć, w pokorę, w cierpliwość” (Kol 3,12). Czytając to, czujemy się tak, jak gdybyśmy patrzyli na Świętą Rodzinę.

To z niej biją promienie na życie każdej rodziny domowej. Wybrańcy Boży, umiłowani! Bóg łączy ich i uświęca przez sakrament małżeństwa. **Aby wszystko w nich „grało”, muszą mieć zasadnicze cnoty: miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość.** „Znoście jedni drugich i wybaczajcie sobie, jeśli ktoś miał skargę przeciw komu...” „A nad to wszystko miejcie miłość, która jest związką doskonałości. Pokój zaś Chrystusowy, do którego też wezwani jesteście w jednym ciele, niech panuje w sercach waszych” (Kol 3,14-15).

Jest to chyba lekarstwo dla każdej rodziny domowej. Dzisiaj może dlatego widzi się w niej tyle męki, że **ludzie za mało patrzą na Świętą Rodzinę, która ma swego „Łącznika” – Dziecię.** Ono jest najważniejsze! W rodzinie nie jest najważniejszy ojciec ani matka, tylko dziecko. Można powiedzieć: **najważniejsi są rodzice, ale tylko tak długo, jak długo nie ma dziecka.** A gdy ono już jest, ojciec i matka poniekąd spełnili swoje zadanie.

Dlatego dla dziecka trzeba wszystko poświęcić, nawet życie własne! Dzisiaj dzieje się, niestety, odwrotnie – poświęca się dziecko, aby matka i ojciec mogli sobie spokojnie żyć. Tymczasem trzeba poświęcić siebie, aby dać życie dziecku, bo ono jest najważniejsze. Nie ojciec, nie matka, tylko dziecko!”

S. WYSZYŃSKI, *Miłość na co dzień. Rozważania*, Wydawnictwo im Stefana Kardynała Wyszyńskiego „SOLI DEO”, APOSTOLICUM, Warszawa 2001, s.111-112.

Śladami papieskiego nauczania

SWIADECTWO WZAJEMNEJ MIŁOŚCI

„**Dzieci bardzo prędko poznają życie. Obserwują i naśladują postępowanie dorosłych. Szybko uczą się miłości i szacunku dla innych, ale łatwo wchłaniają też jad przemocy i nienawiści.** To, czego doświadczają w rodzinie, bardzo mocno wpłynie na postawy, które przyjmą jako dorośli. Jeśli zatem rodzina jest pierwszym środowiskiem, w którym dzieci otwierają się na świat, rodzina też powinna być dla nich pierwszą szkołą pokoju.

Rodzice mają niezwykłą szansę ukazania dzieciom tej wielkiej wartości, jaką jest **świadekstwo ich wzajemnej miłości.** Kochając się, pozwalają swemu dziecku, od samego początku jego istnienia, wzrastać w atmosferze pokoju, przenikniętej pozytywnymi elementami, które stanowią prawdziwe dziedzictwo rodziny: są to **wzajemny szacunek i akceptacja, otwarcie się na innych, dzielenie się dobrami, bezinteresowność, przebaczenie.** Wspólne rozwijanie tych



wartości umożliwia prawdziwe wychowanie do pokoju i sprawia, że dziecko od najmłodszych lat uczestniczy czynnie w budowaniu pokoju.

Dziecko dzieli z rodzicami i rodzeństwem doświadczenie życia i nadziei: przygląda się, jak należy pokonywać z pokorą i odwagą nieuniknione trudności, dojrzewa w klimacie szacunku dla innych osób oraz dla opinii odmiennych niż własne.

W rodzinnym domu dzieci powinny być przede wszystkim otoczone miłością, aby mogły doświadczyć — zanim jeszcze dotrze do nich jakikolwiek przekaz słowny — tej miłości, jaką darzy je Bóg, oraz nauczyć się, że On pragnie pokoju i wzajemnego zrozumienia między wszystkimi ludźmi, powołanymi do tworzenia jednej wielkiej rodziny.”

Św. JAN PAWEŁ II, Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju, 1996, pkt.8.

„Rodzina, jako podstawowa i niezastąpiona wspólnota wychowawcza, jest środowiskiem stwarzającym najlepsze warunki do przekazywania wartości religijnych i kulturowych, które pomagają człowiekowi w ukształtowaniu własnej tożsamości. Zbudowana na miłości i otwarciu na dar życia, rodzina nosi w sobie przyszłość społeczeństwa: jej niezwykle doniosłe zadanie polega na tym, że ma ona skutecznie przyczyniać się do budowania przyszłości opartej na pokoju.

*Może to osiągać przede wszystkim dzięki wzajemnej miłości małżonków, powołanych do pełnej i całkowitej wspólnoty życia ze względu na naturalny sens małżeństwa, a bardziej jeszcze — jeśli są chrześcijanami — ze względu na jego sakramentalną godność; ponadto, poprzez odpowiednie wypełnianie zadań wychowawczych przez rodziców, którzy powinni wpajać swoim dzieciom poszanowanie godności każdej osoby oraz wielkich wartości pokoju. O wartościach tych należy nie tyle „pouczać”, ile raczej „świadczyć” o nich w środowisku rodzinnym, którego życie winno być **przeniknięte ofiarną miłością, zdolną przyjąć drugiego człowieka z całą jego odmiernością, troszcząc się o jego potrzeby i dopuszczając go do udziału we własnych dobrach. Cnoty rodzinne, oparte na głębokim poszanowaniu życia i godności ludzkiej istoty, a wyrażające się w konkretnych sytuacjach przez wyrozumiałość, cierpliwość, moralne wsparcie i wzajemne przebaczenie, pozwalają wspólnocie rodzinnej przeżyć pierwsze i podstawowe doświadczenie pokoju.** Poza tym środowiskiem serdecznych więzi oraz czynnej i wzajemnej solidarności człowiek „pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość (...) jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją”. Miłość tego rodzaju nie jest bowiem przelotnym uczuciem, ale trwałą mocą moralną, wytężonym poszukiwaniem dobra bliźniego, nawet za cenę osobistej ofiary. Ponadto, prawdziwa miłość łączy się zawsze ze sprawiedliwością, będącą nieodzownym warunkiem pokoju. Ogarnia wszystkich potrzebujących: ludzi, którzy nie mają rodzin, dzieci pozbawione opieki i miłości, osoby samotne i odepchnięte.*

Rodzina, która — jeśli nawet w sposób niedoskonały — żyje tą miłością, otwierając się wielkodusznie na całe społeczeństwo, jest najważniejszym czynnikiem przyszłego pokoju. Cywilizacja pokoju nie jest możliwa, jeżeli brakuje miłości.”

Św. JAN PAWEŁ II, Orędzie na XXVII Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1994, pkt.2

REGUŁA ŻYCIA ŚWIĘTEJ RODZINY

„*W świecie zachodnim Boże Narodzenie jest obchodzone jako święto rodzinne. Spotkanie we wspólnym gronie i wymiana darów podkreślają silne pragnienie wzajemnej bliskości i uwypuklają najwyższe wartości rodziny. Odkrywa ona na nowo, że jest wspólnotą miłości między osobami, opartą na prawdzie, miłosierdziu, nierozzerwalnej wierności małżonków i jest otwarta na życie. W świetle Świąt Bożego Narodzenia rodzina doświadcza, że jest powołana, aby być wspólnotą zamierzeń solidarności, przebaczenia, wiary, w której każdy członek nie traci tożsamości, ale wnosząc własne, szczególne dary, przyczynia się do wzrostu wszystkich. Tak działa się w Świętej Rodzinie, którą wiara ukazuje nam jako pierwowzór wszystkich rodzin oświeconych przez Chrystusa. [...]*”

Św. JAN PAWEŁ II, *Katecheza środowa podczas audiencji generalnej*, Watykan, 29 grudnia 1999 r.

„*W radosnej atmosferze Bożego Narodzenia Kościół na nowo zdumiewa się tajemnicą Emmanuela, Boga-z-nami, i zaleca nam dziś kontemplację Świętej Rodziny z Nazaretu. Z kontemplacji tego przedziwnego wzorca Kościół czerpie wartości, które pragnie głosić ludziom wszystkich czasów i wszystkich kultur. «Rodzino z Nazaretu, żywy obrazie Kościoła Bożego!» Wypowiadając te słowa, chrześcijańska wspólnota uznaje, że rodzinna wspólnota Jezusa, Maryi i Józefa jest autentyczną «regułą życia»: im bardziej Kościół będzie umiał realizować «przymierze miłości», objawione w Świętej Rodzinie, tym lepiej wypełni swoją misję «zaczynu», aby «w Nim ludzie tworzyli jedną rodzinę» [...]*

Każda rodzina uczy się zatem z tajemnicy życia w Nazarecie, jak rodzic i wychowywać dzieci, współpracując w przedziwny sposób z dziełem Stwórcy i obdarzając świat każdym dzieckiem niczym nowym uśmiechem. Właśnie w trwale zjednoczonej rodzinie dzieci osiągają dojrzałość, w niej bowiem przeżywają najbardziej doniosłe i najbogatsze doświadczenie bezinteresownej miłości, wierności, wzajemnego szacunku i obrony życia. Niech współczesne rodziny wpatrują się w Rodzinę z Nazaretu, aby z przykładu Maryi i Józefa, którzy z miłością opiekują się Wcielonym Słowem, czerpać potrzebne wskazania dla codziennych życiowych wyborów. Dzięki nauce zdobytej w tej niezrównanej szkole każda rodzina będzie mogła wejść na drogę pełnej realizacji zamysłu Bożego.”

Św. JAN PAWEŁ II, *Rozważania na Anioł Pański*, Castel Gandolfo, 27 grudnia 1998 r.

Materiały dodatkowe:

Ks. Marek Dziewiecki, *Kocham więc. .. Jak komunikować miłość w małżeństwie i rodzinie?*

Wydawnictwo FIDES

Ks. Marek Dziewiecki, *Radiowe Rozmowy Rekolekcyjne: Chrystus – obrońca małżeństwa i rodziny*, Radio Warszawa, 22.12.2017 r.

<https://www.radiowarszawa.com.pl/radiowe-rozmowy-rekolekcyjne-chrystus-obronca-malzenstwa-i-rodziny-posluchaj/>

Silvana Ramos, *Zdobywamy cnoty na Adwent*.

Część 1 – umiarkowanie, Część 2-sprawiedliwość, Część 3 - męstwo

<https://misyjne.pl/zdobywamy-cnoty-adwent-cz-1-umiarkowanie/>

<https://misyjne.pl/zdobywamy-cnoty-adwent-czesc-2-sprawiedliwosc/>

<https://misyjne.pl/zdobywamy-cnoty-adwent-czesc-3-mestwo/>

MEDYTACJA

CNOTY RODZINNE

Pamiętam taką scenkę z kolędy. Wchodzę do jednego domu i zaraz w przedpokoju wita mnie dwóch małych chłopców w wieku 6 i 7 lat. Obydwaj ubrani w garnitury, pod krawatem, wyprostowani jak żołnierze stojący na warcie przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Za nimi stoją uśmiechnięci rodzice. Mali chłopcy z wielkim uszanowaniem witają się ze mną i prowadzą do pokoju, gdzie ma odbyć się kolęda, po czym wręczają mi okolicznościowe laurki, które sami namalowali. W jednym momencie mija mi zmęczenie - zostałem zaproszony do radości i rodzinnego ciepła tego domu. Radość i ciepło tego domu okazały się prawdziwe ponieważ trwają do dzisiaj - czego doświadczam, kiedy wszyscy przychodzą na Mszę Świętą do kościoła - co nie oznacza, że rodzinę tą omijają rozmaite troski codziennego życia. Pamiętam jak ci dwaj, mali wciąż jeszcze chłopcy (dzisiaj kandydaci na ministrantów), pewnego dnia przyszli do zakrystii i mówią mi, obydwaj jednomyślnie: *czy ksiądz może się pomodlić za naszą mamę i tatę ponieważ bardzo cierpią, od kilku dni mają wielką migrenę.* Chłopcy byli wyraźnie zmartwieni przedłużającym się bólem głowy rodziców, a wychowani w duchu wiary, przyszli do proboszcza prosić o modlitwę: razem, jednomyślni, współczujący i ufni w pewną pomoc Pana Jezusa.

Wspominam o tym ponieważ cnoty, tak zwane rodzinne, tworzą atmosferę rodziny. Po atmosferze jaka panuje w rodzinie, w danym domu, czy mieszkaniu można – a tę czuje się od samego progu – można poznać, jakie panują tam cnoty, jakimi wartościami ta wspólnota żyje, kim ci ludzie są dla siebie i dla innych.

Evangelie wspominają, że Pan Jezus bardzo lubił odwiedzać dom w Betanii - rodzinę Łazarza, Marty i Marii. Jest napisane wręcz, że Jezus miłował Łazarza, Martę i Marię. Tam urządzono dla Niego ucztę tuż przed męką i śmiercią, i prawdopodobnie nie była to jedyna uczta u tej rodziny. Jest też napisane, że Pan Jezus dwukrotnie płakał: nad Jerozolimą i z powodu śmierci Łazarza – choć wiedział, że go wskrzesi. To musiał być dom, w którym ludzie czuli się dobrze, gdzie panowała atmosfera prawdziwej życzliwości. I tę atmosferę nie zniweczył nawet incydent z poirytowaną Martą, która pozostawiona sama z nadmiarem obowiązków z wyrzutem zwróciła się do Pana, by zwrócił uwagę jej siostrze Marii, aby jej pomogła. Ten incydent paradoksalnie czyni jeszcze bardziej tę rodzinę bardziej realną, bardziej z tego świata, tak blisko naszym, w których co rusz zdarzają się przecież jakieś napięcia, nieporozumienia, konflikty. Jeżeli rodzina zbudowana jest na fundamencie prawdziwych cnót, tego rodzaju „wpadki” nie burzą jej dobrej Bożej atmosfery. Ostatecznie pochwalić należy Martę, że wiedziała do Kogo się zwrócić wtedy, kiedy przeżywała wewnętrzne wzburzenie – wybrała najlepszą Osobę. „Cząstka”, którą obrała Maria, a którą pochwalił Pan Jezus z pewnością była ważną cegiełką w duchowej budowli tego domu – „cząstką” najlepszą.

Można by było domyślać się, jakie cnoty budowały tę rodzinę z Betanii. Z pewnością pierwszą wybijającą się cnotą była prawdziwa miłość. Skoro miłowali Jezusa to musieli miłować się wzajemnie. Ta miłość do Jezusa musiała do nich wracać – bo taka jest natura Miłości = Boga. Łzy Marii i Marty z powodu śmierci brata wzruszyły samego Jezusa, który uczestniczył w sposób wyjątkowy w ich bólu a jednocześnie tworzył między nimi tę relację

miłości. Jest to droga, ważne wskazanie dla naszych rodzin. Tam, gdzie miłowany jest Jezus, tam potrafimy się miłować wzajemnie i my. Cnotą, która idzie w parze z miłością jest z pewnością życzliwość i serdeczność. To był dom gościnnie.

Biorąc pod uwagę naszą zranioną przez grzech pierworodny naturę konieczna jest umiejętność wzajemnego przebaczenia. Natura Miłości jest taka, że przebacza, daruje chętnie urazy. Tam, gdzie doświadczasz dobrej atmosfery, życzliwej, serdecznej, ciepła – tam z pewnością ludzie sobie wzajemnie przebaczą. Umiejętność przebaczenia to jedno z najpiękniejszych świadectw prawdziwej miłości. Człowiek, który kocha nie zaśnie spokojnie, jeżeli nie przebaczy albo też i nie poprosi o przebaczenie. Może nawet nie chodzi o jakieś solenne, wielkie, uroczyste słowa: przebaczam ci.... Wystarczy powiedzieć albo usłyszeć: przepraszam, nie gniewam się, nie gniewaj się na mnie, tak się źle czuję z tym, że ci zrobiłem przykrość, tak głupio zachowałem się, tak głupio powiedziałam.... Itd. A kiedy człowiek uczestniczy w takim akcie przebaczenia, zaraz przychodzi pokój, radość.... Ojciec syna marnotrawnego wychodził przed dom i pełen niepokoju wypatrywał jego powrotu. Jakże by chciał mu już szybko powiedzieć: przebaczam ci synu tylko wróć.... A kiedy już go zobaczył wracającego, nie pozwolił mu dokończyć jego osobistego aktu skruchy ale *rzucił mu się na szyję i ucałował go*.... A potem radość całego domu – ale tylko dla tych, którzy uczestniczyli w tym akcie przebaczenia, w akcie miłości.

Gdzie jest prawdziwa miłość do Jezusa, tam jest wszystko. Miłość przyciąga miłość, pisała Św. Teresa od Dzieciątka Jezusa. Gdzie jest miłość - tam są wszystkie cnoty. Gdzie człowiek ćwiczy się w cnocie miłości, tam jest początek wszystkich innych cnót. Św. Paweł napisał, że miłość jest największa – ponieważ ściąga wszystkie inne cnoty. Człowiek, który kocha stawia sobie wymagania ze względu na Boga, na siebie i na innych.

Rozważ dom, który tak bardzo umiłował Jezusa – Betanię. W modlitwie prosz, aby twój dom stawał się nową Betanią dla Jezusa i Apostołów.

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Kroki indywidualnej pracy duchowej

- 1.** **A**dwent jest czasem szczególnego oczekiwania – czasem przygotowania rodziny na gotowość przyjęcia Nowonarodzonego. Czekamy na wkroczenie Jego w życie naszej rodziny. To po to zrywamy się jeszcze po ciemku na Roraty, przełamując pokusę dalszego snu...Trzeba się przemóc, wbrew sobie wstać i pokonać ograniczenie... Dla Nadchodzącego! Jak Maryja – odpowiadająca *Niech mi się stanie*, jak Józef, gdy usłyszał we śnie „Wstań i idź....”
- 2.** Niech ten okres oczekiwania na Boże Narodzenie będzie czasem szczególnego wpatrzenia we wzór życia Świętej Rodziny. Uwierzmy, że nasza rodzina może także oddychać na co dzień cnotami rodzinnymi i nieść radość i pokój. Prośmy o to słowami św. Jana Pawła II:



Święta Rodzino z Nazaretu, wspólnota miłości Jezusa, Maryi i Józefa
wzorce i ideale każdej rodziny chrześcijańskiej
- Tobie zawieramy nasze rodziny.

Otwieraj serca rodzinnych wspólnot na wiarę,
na przyjęcie słowa Bożego, na chrześcijańskie świadectwo,
aby stawały się źródłem nowych i świętych powołań.

Oświecaj umysły rodziców, aby otaczając swoje dzieci
troskliwą opieką i mądrą miłością umieli prowadzić je
nieomylnie ku dobrom duchowym i wiecznym.

Kształtuj w duszach ludzi młodych prawe sumienie
i wolną wolę, aby wzrastając „w mądrości, latach i łasce”
umieli wielkodusznie przyjąć dar Bożego powołania.

Spraw, Święta Rodzino z Nazaretu,
abyśmy kontemplując i naśladowując Twoją wytrwałą modlitwę,
wielkoduszne posłuszeństwo, z godnością przeżywane ubóstwo
i dziewiczą czystość, uczyli się wypełniać wolę Bożą
i wspomagać z subtelną rozważą tych spośród nas,
którzy zostali powołani do bardziej radykalnego naśladowania Pana
Jezusa, który „za nas wydał samego siebie” (por. Ga 2,20).
Amen!

Św. JAN PAWEŁ II - Fragment orędzia na XXX Światowy Dzień Modlitw o Powołania, Watykan, w dniu Świętej Rodziny - 26.12.1993 r.